

Wybory kopertowe – rusza proces przeciw Poczcie Polskiej

16 czerwca 2022

Pamiętacie wybory kopertowe z 2020 roku? Na szczęście się nie odbyły. Mimo to dane osobowe Polaków trafiły do Poczty Polskiej, która miała przygotować głosowanie bez wychodzenia z domu. 27 września ruszy proces, który Fundacja Panoptikon wytoczyła Poczcie za bezprawne przetwarzanie danych.

W maju 2020 r. Poczta Polska przejęła dane obywateli i obywaterek z rejestru PESEL, by zorganizować wybory kopertowe (które jednak nigdy się nie odbyły). Miał to być precedens na skalę kraju – w szalejącej pandemii, lockdownie i podczas ścisłej kontroli przemieszczania się rząd organizował wybory „bez ryzyka zakażenia”, bez żadnego trybu. Byle tylko nie przekładać terminu.

Zaplanowane na 10 maja 2020 r. wybory prezydenckie z uwagi na pandemię koronawirusa nie odbyły się w tym terminie. Tak zwana ustawa kopertowa, która dawała podstawę do przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego, weszła w życie zbyt późno.

Ale mleko się rozlało już wcześniej. W kwietniu, kiedy ustawa była jeszcze procedowana w Senacie, Poczta zażądała od samorządów przekazania danych ze spisów, by móc przygotować korespondencyjne głosowanie. Część samorządów te dane udostępniła. W tej sprawie zapadł już pierwszy wyrok: Sąd Rejonowy w Węgrowcu uznał, że Wójt Gminy Wapno przekroczył uprawnienia, ale warunkowo umorzył postępowanie (sprawę prowadziła Sieć Obywatelska Watchdog Polska).

Większość samorządów odmówiła udostępnienia danych, co jednak nie przeszkodziło Poczcie, która zażądała dostępu do rejestru PESEL od Ministerstwa Cyfryzacji – i go otrzymała.

Panoptykon apelował do samorządowców, by nie przekazywali danych ze spisów.

Poczta nie tylko pozyskała dane w kontrowersyjny sposób – bo bez podstawy prawnej. Zrobiła to też w sposób urągający podstawowym zasadom bezpieczeństwa: informacje z rejestru PESEL zostały dostarczone na płycie CD, samorządy zaś miały przekazać je w niezabezpieczonym hasłem pliku .txt. Poczta nie zrealizowała również obowiązku informacyjnego i nie poinformowała obywateli o pozyskaniu danych osobowych.

Niestety, odpowiedzialny za ochronę naszych praw Urząd Ochrony Danych Osobowych umył ręce i szybko wydał oświadczenie, że nie dopatrył się w tej sprawie naruszenia. Wobec tego Fundacja Panoptykon zdecydowała się na walkę w sądzie: w lipcu 2020 r. Wojciech Klicki, członek organizacji, pozwał Poczcie za nielegalne przetwarzanie jego danych osobowych z rejestru PESEL.

W odpowiedzi na pozew Poczta twierdziła, że nie miała wyjścia: premier wydał decyzję, która zobowiązywała ją do przygotowania wyborów korespondencyjnych, a Poczta Polska „nie może przecież podważać decyzji premiera”. Argumentacja Poczty sypie się jednak jak domek z kart. Najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie unieważnił wspomnianą decyzję premiera, a następnie decyzję UODO, który rozpatrując skargę na działania Poczty, nie dopatrył się w nich naruszenia RODO. Oba wyroki są jeszcze nieprawomocne.

Po ponad dwóch latach od pozwu wyznaczono pierwszy termin rozprawy! Odbędzie się ona 27 września 2022 r. Jeśli sąd stwierdzi, że Poczta Polska złamała prawo, nakaze jej usunąć pozyskane nielegalnie dane lub zweryfikuje, czy już to zrobiła (tak twierdzi firma w odpowiedzi na pozew). Korzystny wyrok będzie również jasnym sygnałem dla polityków, że muszą traktować poważnie prawa obywateli. Otworzy się też furтка do podważenia innych działań rządu, który pod pretekstem walki z pandemią naraził prywatność obywateli (np. poprzez nakazanie

operatorom telekomunikacyjnym udostępnienie lokalizacji osób poddanych kwarantannie).

Na podstawie: SiecObywatelska.pl, Panoptikon.org,
Bip.BRP0.gov.pl, Orzeczenia.NSA.gov.pl

Źródło: Panoptikon.org